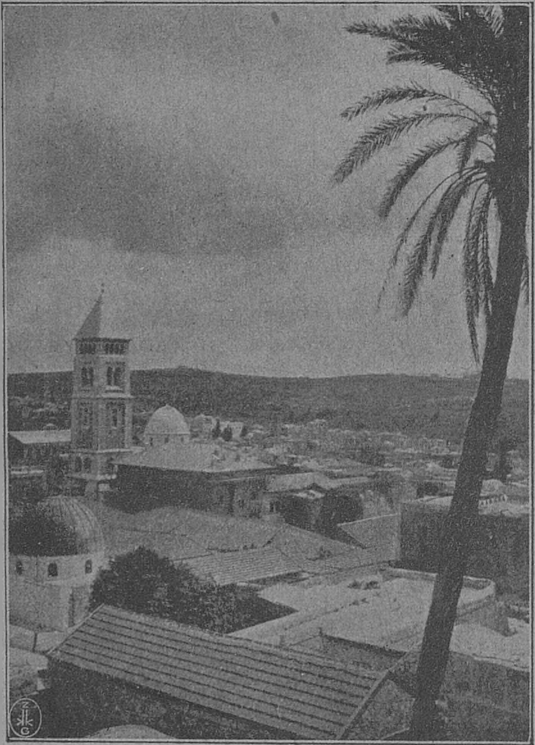
Nr. 7 i 8. Lipiec — Sierpień 1929



GŁOS ZIEMI ŚW.

Miesięcznik pobożnego słow. Armii św. Krzyża

ADRES:

Redakcja „Głosu Ziemi Św.“

Klasztor Braci Mniejszych,

ulica Reformacka Nr. 4 w Krakowie.

Zakłady Graf E. i Dra K Koziańskich w Krakowie.

Do

P. T. Czytelników „Głosu Ziemi Św.“

Jak już w „Posłańcu Św. Antoniego“ zaznaczyliśmy, „Głos Ziemi Św“ miał się ukazać z dniem 15 stycznia Nowego Roku. Wskutek jednak zaszłych przeszkód, musiało się odłożyć wydanie 1-go numeru na koniec stycznia. W „Głosie Ziemi Św.“ starać się będzie wydawnictwo podawać wiadomości tyczące się wszystkich Miejsc dla każdego katolika świętych.

Również podawać będzie wiadomości bieżące, mające styczność z Palestyną i Syrją.

Celem bowiem „Głosu Ziemi Św.“ jest, by o ile możności rozszerzyć wiadomości, tyczące się tych miejsc, gdzie Chrystus Odkupiciel nasz, narodził się, żyjąc nauczał, a wreszcie na Górze Kalwarji za okup nasz dał i ofiarował życie Swoje na Krzyżu.

Następnie podając wiadomości, iż chcielibyśmy zwłaszcza Członków „Armii Krzyża Św.“ zachęcić do dalszego chętnego współdziałania, by „Armia Krzyża Św.“ coraz

większe obejmowała kręgi, a tem samem przyczyniała się do większej chwały i czci Odkupiciela i Zbawcy naszego, a także drobnemi ofiarami przychodziła z pomocą wielkim potrzebom Ziemi Św.

Ceny za pojedynczy numer „Głosu Ziemi Św." nie wyznaczamy, bo wydawnictwo „Głosu Ziemi Św." nie jest obliczone na jakieś zyski płynące z tego źródła. Zostawiamy więc to do uznania i dobrowolnej ofiary czcigodnych Członków „Armii Krzyża Św." i wszystkich Czytelników.

Na razie „Głos Ziemi Św." wychodzić będzie co dwa miesiące, w miarę zaś zwiększającej się liczby prenumeratorów, starać się będzie Wydawnictwo w jak najkrótszym czasie zamienić to na miesięcznik.

Kraków w kwietniu 1929.

O. Kamil Manik
Komisarz Ziemi Św.
ul. Reformacka 4.

Droga Krzyżowa.

Stacje drogi krzyżowej pod kierownictwem Ojców Franciszkanów odprawiają się co piątek o godzinie trzeciej, gdy wierni postępują wzdłuż *Via Dolorosa* (Bolesnej drogi), jednej z głównych ulic starożytnej Jerozolimy. Każda pielgrzymka do Ziemi świętej bierze udział w tem nabożeństwie, które szczególne wrażenie czyni na pobożnych, gdy sobie przypomną, że idą i modlą się tak blisko miejsc, gdzie się rozegrały wielkie tajemnice naszego odkupienia. W wielki piątek liczne rzesze ludu biorą udział w nabożeństwie. Wielu pobożnych przybywa do Jerozolimy z odległych krajów, aby tylko spędzić wielki tydzień w mieście świętem. Często noszą oni wielkie krzyże na pamiątkę dźwigania krzyża przez Chrystusa Pana. Przy każdej z czternastu stacji śpiewa się hymn „Stała Matka boleściwa" i wygłasza

się naukę na temat poszczególnej tajemnicy drogi krzyżowej.

Tradycja głosi, że Matka Najświętsza, która ostatnie dni życia spędziła w Jerozolimie i umarła w pobliżu Wieczernika, miała zwyczaj codziennie odwiedzać miejsca uświęcone męką i śmiercią swego Boskiego Syna. Smutne i żałosne było to nabożeństwo a zarazem pełne ukojenia dla bolejącej matki naszego Zbawcy. Niezawodnie uczniowie Chrystusa i pierwsi chrześcijanie często odwiedzali i modlili się na tych świętych miejscach i przekazali je wiernie pamięci przyszłych pokoleń. Narody wschodnie szczególnie są wierne tradycji i dlatego możemy wierzyć, że nie pozwoliłyby tym świętym pamiątkom popaść w zapomnienie.

Było to w pobliżu pretorjum czyli trybunału gubernatora, Piłata Ponckiego, gdzie Pan Jezus wziął krzyż na ramiona swoje. Miejsce to leży na północ od meczetu Omara, naznaczone staremi koszarami tureckich żołnierzy (dziś szkoła muzułmańska), pobudowanych na ruinach twierdzy Antonia, która była niejako warownią świątyni żydowskiej. Tu w dziedzińcu pretorjum chrześcijanie mogą rozpoczynać drogę krzyżową, święcąc

pamiątkę skazania Pana Jezusa na śmierć przez Piłata na żądanie Żydów. Tu także stoi mała kapliczka na pamiątkę cierniem ukoronowania. Schody, prowadzące do pretorjum, dawno przeniesiono do Rzymu gdzie znane są pod nazwą *Scala Sancta* (święte schody).

Miejsca biczowania i kryżem obciążenia także są naznaczone kapliczkami, któremi się Ojcowie Franciszkanie opiekują. Tu można oglądać część starożytnego litostrotos czyli placu, wyłożonego płytami kamiennemi, gdzie lud stał, wołając: „Ukrzyżuj Go!" gdy Piłat wyszedł przed ratusz, pokazując Pana Jezusa ludowi i wołając „Ecce Homo!" (Oto człowiek!)

Trzecia stacja, upadek Pana Jezusa, jest na pierwszej krzyżówce drogi Krzyżowej i naznaczona jest powaloną kolumną marmurową, utkwioną w murze. Według tradycji Pan Jezus spotkał się tutaj z Matką swoją w drodze na Kalwarję. Rzewny ten wypadek przypomina nam kościół ormjański, Matki Bożej płaczącej, na pamiątkę smutku Najświętszej Panienki na widok Umiłowanego Syna, idącego na śmierć. Kaplica, którą się Franciszkanie opiekują, znaczy piątą sta-

cję — Szymon Cyrenejczyk pomaga Panu Jezusowi dźwigać krzyż. Grecko-katolicy mają kaplicę na miejscu, gdzie święta Weronika otarła twarz Panu Jezusowi. Chusta świętej Weroniki przechowuje się u świetego Piotra w Rzymie i wystawiana jest ku czci publicznej w wielki piątek. Święta Helena, matka cesarza Konstantyna, pierwszego cesarza chrześcijańskiego, przeniosła ją do Rzymu wraz z innemi świętemi relikwjami.

Na miejscu bramy, wiodącej na Kalwarję, Franciszkanie wybudowali kaplicę wokoło jednej kolumny, niemego świadka drugiego upadku Boskiego Zbawiciela. Trochę dalej krzyż w murze wskazuje miejsce gdzie Pan Jezus pocieszał płaczące niewiasty jerozolimskie, mówiąc: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nademną ale nad sobą i nad synami waszymi, bo oni są przyczyną mej męki". By dojść do stacji dziewiątej, trzeba się wracać do stacji siódmej, bo droga jest zabudowana. Kolumna przy wejściu do klasztoru Koptów, stojącego tuż przy bazylice Grobu Pańskiego, znaczy miejsce, gdzie Pan Jezus po raz trzeci upadł w drodze na Kalwarję.

Ostatnie cztery stacje są w wielkiej bazylice Grobu świętego. W czwartym wieku święta Helena, po odnalezieniu prawdziwego krzyża, wybudowała wspaniały kościół naokoło góry Kalwarji. Przy budowie trzeba było sciosać wielką część skały. Szczyt góry, na którym wzniesiono Pana Jezusa ukrzyżowanego, obłożono marmurem i na nim postawiono ołtarz. Tak jest ten ołtarz urządzony, że za odsunięciem płyty można oglądać skałę, która pękła podczas konania Pana Jezusa. Grób Pana Jezusa wykuty był wprost w skale, a dzisiaj kopuła ogromnej bazyliki wznosi się nad nim. Grób sam jestto mała kaplica czyli mauzoleum, wyłożone marmurem.

Nadzwyczajny rok jubileuszowy.

Z okazji 50 rocznicy swych święceń kapłańskich, Ojciec święty, Papież Pius XI ogłosił rok 1929 nadzwyczajnym rokiem jubileuszowym.

Dla wiernych poza obrębem miasta Rzymu warunki zyskania odpustu jubileuszowego są następujące:

1. Odwiedzić trzy kościoły, wyznaczone przez biskupa dyecezji i tam pomodlić się na intencje Ojca świętego. Każdy kościół odwiedzić dwa razy w jednym albo w kilku dniach. Jeżeli gdzieś niema trzech kościołów, można te sześć nawiedzin odbyć w dwuch albo i w jednym kościele, według rozporządzenia biskupa.

2. Post i wstrzemięźliwość w dwa ndı, oprócz dni objętych przykazaniami kościelnemi.

3. Odprawić spowiedź i przyjąć Komunję świętą. Wielkanocna spowiedź i Komunja święta nie wystarcza.

4 Złożyć jałmużnę, ile kto może, za ıadą spowiednika na jakiś dobry cel, szczególnie na rozszerzenie i zachowanie wiary śwtęiej — włączone ofary na miejsca święte·

Członkowie zgromadzeń zakonnych i ci którzy dla słusznych powodów nie mogą wypełnić niektórych z powyższych warunków, mogą otrzymać dyspensę od spowiedników, którzy poszczególne warunki zamienią na inne. Odpust zupełny jubileuszowy dla siebie lub za dusze w czyścu cierpiące można zyskać ile razy ktoś wszystkie warunki lub dobre uczynki wypełni. Można

zyskiwać inne odpusty także podczas roku jubileuszowego. Ci, którzy się modlą przed Przenajśw. Sakramentem na intencje Ojca świętego, w dodatku zyskać mogą odpust 7 lat i 7 kwadragien podczas tego roku ubileuszowego.

Wszyscy kapłani podczas roku jubileuszowego korzystają z osobistego odpustu ołtarza uprzywilejowanego, to jest, gdy odprawiają Mszę świętą, zyskują odpust zupełny który mogą ofiarować za jedną duszę w czyścn cierpiącą. (Apostolskie Konstytucje, dn. 6 stycznia 1929).

ROŚLINY.

W piśmie świętem.

Drzewo oliwne.

Na nieurodzajnych stokach naszej Palestyny, zarówno jak i w głębinach jej osłoniętych dolin, pomimo szalonego zniszczenia lasów w okresie wojny rosną jeszcze liczne bardzo drzewa oliwne. Drzewo to tsanowi jedno z głównych i jedynych bo-

gactw Ziemi Świętej. Jest ono tem samem drzewem oliwnem, z którego Hebrajczycy, od najodleglejszych czasów, umieli zużytkować owoce, wyciskając z nich oliwę, niezbędną tak i dla ich codziennego użytku, jak i dla ofiar. „Palestyna, mówi Mojżesz (Deut. VII. 8) jest krainą drzew oliwnych które dają oliwę". Wyjątkowo obfitą i znamienitego gatunku jest oliwa ziemi Chanaan. I Bóg w niej widział jeden z najcenniejszych darów, przez Siebie ludowi swemu ofiarowanych. (Deut. VII-2). Drzewo oliwne w Judeji odznaczało się nadzwyczajną płodnością; jedno drzewo było w stanie dostarczyć do pięciuset kilogr. oliwy. Owe dwadzieścia tysięcy miar (80 hektolitr.) najlepszego gatunku oliwy, które Salomon posyłał co roku Hiramowi, królowi Tyru, właśnie z nizin Chanaanu pochodziły. (I. król. V. 25).

Od najdawniejszych czasów drzewo oliwne otaczane było czcią przez ludy, którym klimat pozwalał na hodowanie tej rośliny. Grecy ofiarowali je byli Jowiszowi i Minerwie i uczynili byli z niego symbol piękna, mocy i pokoju, te same tradycje znajdujemy i u Hebrajczyków. Wiekuisty, mówi

Jeremiasz (XI — 16) nazwał go Drzewem Oliwnem, zielonem, pięknem i dobry owoc dającem. Ilekroć Święte Księgi mówią o Drzewie Oliwnem, zawsze wyrażają się o niem z uznaniem i wdzięczneścią; wykazuje to, jak oceniano dar, który zesłał Pan, okrywając ich wzgórza i pola pięknemi temi drzewami. Drzewa te, nawet nie pielęgnowane dają Izraelitom jeden z produktów dla ich życia najniezbędniejszych, a odporność i długotrwałość tych plantacji zabezpieczają na kiłka wieków dla ich potomności pewne i obfite urodzaje.

Zważywszy rzecz z innego punktu widzenia, jak tylko z punktu widzenia utyli taryzmu, o Drzewie Oliwnem bardzo często wspominają i Biblja i Ewangelja święta. Ukazuje się ono już w najpierwszych dziejach świata i odnajdujemy je związane z nadzwyczaj bolesnemi wspomnieniami ostatnich chwil Męki Boskiego Mistrza i Odkupiciela.

Gdy strugi potopu zalały niziny, aż po najwyższe góry, dnia czterdziestego zamknęły się ulewy i źródła otchłani, powoli wody cofały się i obniżały, coś po dziesięciu miesiącach poczęły się ukazywać szczyty górskie pod wypogodzonem stropem niebios.

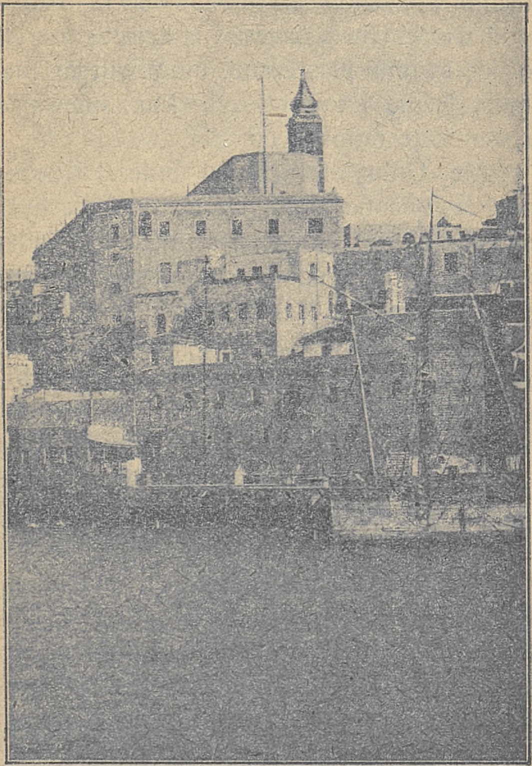
Wtedy to Noe otworzył okno Arki i wysłał na zwiady gołębia, ale ten wkrótce powrócił do Arki, nie znajdując miejsca gdzieby mógł spocząć.

Noe, poczekawszy siedem dni, znów wysłał z arki gołębia — łagodne ptaszę wróciło wieczorem, niosąc w dziobku gałązkę oliwną. Wówczas uświadomił sobie Noe, że wody z ponad ziemi opadły i że uśmierzonym już został gniew Boży.

I Bóg rozpostarł na niebie siedmiobarwną tęczę, na znak pokoju pomiędzy sobą, a mieszkańcami ziemi.

Od tej to chwili Drzewo Oliwne, którego gałązkę biały gołąb przyniósł do arki Noemu, stało się symbolem pokoju, przebaczenia i miłości.

Działo się to w początku Wielkiego Tygodnia; Jezus rozkazał był swemu przyjacielowi Łazarzowi, wyjść żywym z grobowca, gdzie już 4 dni spoczywał i właśnie opuścił był Betamję, by udać się do Jerozolimy ścieżką, łączącą Betanję z Górą Oliwną. Zatrzymał się tam opodal Betfagej, czekając na dwóch swoich uczniów; był ich posłał po oślię z oślęciem, na których stosownie do tradycji Mesjasz miał odbyć wjazd



JAFA.

swój do Świętego Miasta. Gdy przyprowadzono wierzchowca, ludzie obecni będąc pod wrażeniem wskrzeszenia Łazarza, okryli oślicę swoimi płaszczami, usadowili na nie Pana Jezusa i towarzyszyli Mu, śpiewając i wznosząc radosne okrzyki.

Ale Dobry Nauczyciel milczał i zwieszał zasmucone czoło. Droga dosięgła była szczytu Góry Oliwnej i stamtąd spoglądał z żałością na Jerozolimę Świętą, wznoszącą ponad wąwozy obręcz swych potężnych, starożytnych murów. — Dumał nad tem, że z niewdzięcznego tego miasta, do którego przybywał, ażeby umrzeć, wkrótce nie zostanie kamienia na kamieniu, dlatego, że zapoznało Zesłańca Bożego i łzy obfite spływały mu z oczów, podczas gdy tryumfalnie zbliżał się do miasta.

Tymczasem ludzie osiedleni w Dolinie, pielgrzymi przybyli na Święto Paschy, którzy namioty byli tam rozbili i tłum mieszkańców Jerozolimy rzucili się ku Niemu, trzymając w rękach palmy i gałęzie oliwne, ze śpiewem: Hosanna, Synowi Dawidowemu.

Kościół Święty w pięknych swych modłach z niedzieli palmowej wspomina o tych gałęziach oliwnych.

„Drzewo oliwne, ten symbol przebaczeeia i pokoju, wplata swe wiecznie zielone gałęzie do palm tryumfu i radości i przypomina duchowe namaszczenie, które Pan nasz Jezus Chrystus miał rozprzestrzenić po świecie przez śmierć Jego odkupionym".

Do ogrodu Getsemani, ogrodu tłoczenia oliwek, schronił się ze swymi uczniami Jezus, ażeby na modłach przepędzić noc swego konania. Światło księżyca o tej godzinie rozświetlało część Doliny Cedronu, na resztę Góra Morja rzucała wielki trójkąt cienia. W tej mrocznej właśnie części i pod osłaniającemi Go Oliwnemi Drzewami, Zbawiciel, biorąc ze sobą Piotra, Jakóba i Jana schronił się, ażeby się modlić; „dusza moja, rzekł im, smutną jest aż do śmierci; trwajcie tu, czuwajcie i módlcie się". Poczem ukląkł i wtedy to rozpoczęło się bolesne Jego konanie.

Usnęli apostołowie, a stare Drzewa Oliwne, które w mrokach nocy rozciągały cień swój ponad skałą gdzie Pan Jezus był pochylony, były świadkami łez i krwawego potu, co spływały tak obficie z Jego oczów i Boskiego Ciała, że tworzyły prawie stru-

myk na kamieniu. „sicut guttae sanquinis decurrentis in terram".

Minęło dziewiętnaście wieków a osiem tych czcigodnych świadków konania Zbawiciela trwają jeszcze. Pień ich, wyżłobiony przez lata, zda się już niemocen utrzymać soki, które im nadsyłają osłabłe korzenie.

Opatrzność zdaje się czuwać nad utrzymaniem ich przy życiu i z pni, które wydają się już uschnięte na zawsze, wyrastają, nowe pędy silne i zdrowe, ażeby zastąpić zniedołężniałych swoich poprzedników. Dzięki uwadze iście Boskiej, te osiem Drzew Oliwnych z Getsemani długie jeszcze wieki przeżyją, wydając liczne pędy, nieśmiertelne jak wiara i cześć Tego, którego w cieniu nocy widziały serce zmiażdżone i wyciśnięty pod tłocznią boleści, poświęcającego się dla wybawienia nas wszystkich.

Badania naukowe w Ziemi świętej.

W przeciągu kilku ostatnich lat archeologiczne wykopaliska i badania naukowe o charakterze ściśle technicznym rozwinięto w Ziemi świętej na szeroką skalę. Ogólne

zainteresowanie i opieka, którą mandatarjuszka Anglja rozciąga nad takiemiż przedsięwzięciami, przyczyniły się do tego. Palestyna, jeden z najstarszych i najbogatszych w historyczne pamiątki krajów, szczególnie się nadaje do studjów archeologicznych. Odkrycia są często bardzo interesujące, a przedewszystkiem stwierdzają opowiadania biblijne, w których wiarygodność niejeden wątpi.

Franciszkanie z Kustodji Ziemi świętej poczynili znaczne odkrycia, zwłaszcza w Kafarnaum na północnym brzegu jeziora Tyberjadzkiego. Pracą około odkopania a po części odrestaurowania synagogi w Kafarnaum, gdzie Pan Jezus przemawiał i uczył, kierował uczony i wybitny archeolog, ś. p. Ojciec Orfali, O. F. M. Przy kopaniu pod fundament bazyliki Getsemańskiej natrafiono na ruiny kościoła z pierwszych czasów ery chrześcijańskiej i odnaleziono kamień na którym Pan Jezus klęczał podczas modlitwy w Ogrojcu. Tak samo w ciągu budowy bazyliki Przemienienia na górze Tabor odkryto ruiny rozległe, budzące szczególne zajęcie uczonych. Rozwalanie starego klasztoru franciszkańskiego w Nazarecie ułatwiło

badanie olbrzymich rozmiarów planu kościoła stylu Bizantyńskiego, który zbudowała cesarzowa Helena na pamiątkę Zwiastowania M. P. Ojcowie wkrótce zamierzają rozpocząć pracę około przyprowadzenia tego starożytnego kościoła do pierwotnej okazałości.

W ciągu zeszłego roku pobudowali Ojcowie kaplicę na miejscu, gdzie według podania święty Paweł się nawrócił w drodze do Damaszku, a teraz zamierzają odbudować kaplicę Biczowania Pana Jezusa w Jerozolimie. W pobliżu tej kaplicy znajduje się Franciszkańska Szkoła Badań Biblijnych, którą niedawno powiększono by zadośćuczynić wymaganiom nowoczesnych metod w badaniach naukowych, a zarazem pomieścić coraz liczniej zgłaszających się uczniów.

Ojcowie Dominikanie ze Szkoły Studjów Biblijnych im. świętego Szczepana w Jerozolimie, pod kierownictwem Ojca Wincentego, O. P., podobno najbardziej uczonego archeologa w Palestynie, odkryli kościół z trzeciego wieku ery chrześcijańskiej w Amwas (Nikopolis), niekiedy, choć błędnie uważanem za Emmaus, wspomniane w ewangelji świętego Łukasza. W Emmaus ucznio-

wie poznali Zmartwychwstałego Zbawiciela po łamaniu chleba. Z trzech Emmaus (Amwas) w Palestynie Emmaus-Kubeibeh, według najwiarogodniejszych źródeł, jest tą mieściną wspomnianą przez świętego Łukasza. Najstarsze rękopisy ewangelji świętego Lukasza twierdzą, że Emmaus położone było o 60 stadjów od Jerozolimy, gdzie Emmaus-Kubeibeh dziś leży. Amwas-Nikopolis oddalone jest na 176 stadjów a Emmaus w pobliżu Tyberjady na wiele razy po 60 stadjów. W dodatku święty Łukasz pisze o Emmaus jako o *castellum* czyli miasteczku. Emmaus-Nikopolis było głównem miastem toparchji, a Emmaus-Kubeibeh zawsze było małą mieściną. — Ojcowie Asumpcjoniści odkryli ruiny kościoła niedaleko południowego muru miejskiego Jerozolimy. Domyślają się, że kościół ten poświęcony był pamiątce pokuty świętego Piotra i nazwany „Gallicantu“ (pianie koguta).

Niemieckie *Görresgesellschaft* poczyniło odkrycia tak w Balata (Sichem) w środkowej Palestynie, gdzie patryarcha Abraham po wyjściu z Mezopotamji zbudował ołtarz Panu, jak i w Mambre niedaleko Hebronu (miasta patryarchów) w południowej Judei,

gdzie Abraham przyjmował tajemniczych gości. Dr. Mader kieruje tem stowarzyszeniem.

Palestine Exploration Fund pod kierownictwem p. Jana Crowfoot, dyrektora angielskiej Szkoły Archeologicznej w Jerozolimie, dzięki hojnej ofiarności Sir Charles Marston, prowadziło w dalszym ciągu prace wykopaliskowe w Ophelu na południowy-wschód od murów miasta, gdzie, jak się uczeni domyślają, było miasto Jebuzejczyków, późniejsza Jerozolima, królewskie miasto Dawida. Niedawno odkryto ruiny i fundamenty murów z roku 200 przed Chr., które upadły, kiedy Rzymianie pod dowództwem Tytusa zburzyli całe miasto. Na zawaliskach tych murów znaleziono ulicę, datującą się od roku 60 po Chr. Prowadziła ona do sadzawki Siloe, gdzie w V wieku wystawiono kościół na pamiątkę uzdrowienia ślepo-narodzonego, któremu Pan Jezus kazał umyć oczy w sadzawce Siloe. Po obu stronach odkrytej ulicy natrafiono na szereg domów, w których zatrzymywali się liczni pielgrzymi chrześcijańscy, przybywający do Ziemi świętej, zanim Palestyna wpadła w ręce muzułmanów. W budynkach

tych, dosyć dobrze zachowanych znaleziono podłogi z mozaiki, ułożonej w piękne obrazy. Nie odkryto jeszcze miejsca, gdzie się znajdowały starożytne groby królów judzkich, a które, uczeni utrzymują, miały się znajdować w tej okolicy.

Wykopaliska w samem mieście i w pobliżu Jerozolimy połączone są z wielu trudnościami. Ziemi jest mało i ta rozparcelowana na drobne części, należące do różnych właścicieli. Ziemia przytem jest droga, a ruiny, przykryte warstwami wieków całych, wymagają wiele wysiłku, cierpliwości i kosztu, by je odkryć. Po wykopaniu ruin, trzeba te jamy zasypać i ziemię właścicielowi oddać w stanie odpowiednim do uprawy. Ziema, którą przekopano w roku 1927 rodzi kalafjor pysznych rozmiarów w tej żyznej i ciepłej dolinie zwanej „Ogrodami Salomona".

Pierwsza wzmianka jednogłośnie należy się Amerykanom, którzy prowadzą prace wykopaliskowe w pięciu różnych miejscowościach Palestyny. Jedna placówka jest w Bejsan w północnej Palestynie na wschodnim końcu wielkiej równiny Ezdrelon. W roku 1921 Uniwersytet Pennsylvania roz-

począł tu prace, któremi teraz kieruje Dr. Alan Rowe z tegoż uniwersytetu. Na różnych poziomach wzgórza odkryto dziewięć świątyń, a mianowicie: meczet arabski, kościół bizantyjski, świątynię helleńską i sześć chananejskich świątyń z różnych epok. Budynki te pochodzą z czasów między 1500 przed Chr. a 636 po Chr.

Na zachodniej stronie tej samej równiny jest Mageddo, którem się archeologowie bardzo interesują i które jest punktem strategicznym całej Palestyny. Tu rozgrywały się ważne bitwy, za któremi zwykle szło spustoszenie Palestyny, począwszy od czasów Tutmesa III (1500 przed Chr.) do Napoleona a nawet i Jen. Allenby w ostatniej wojnie, 1917 r. Tu pracuje Uniwersytet z Chicago, a koszta pokrywa p. Jan D. Rockefeller, Jr., który wkrótce ma osobiście zbadać wynik pracy. Inne placówki są w Tell-Beit-Mirsim, 51 mil na południowy wschód od Hebronu, prawdopodobnie Quiriat Sefer (Jozue XV, 15); Tell el Nasbeh, kilka mil na północ od Jerozolimy, Ains-Szems czyli Bet-Semes starego Testamentu, gdzie Arka Przymierza spoczęła po powrocie od Filistynów; Geraza w Zajordaniu, gdzie od-

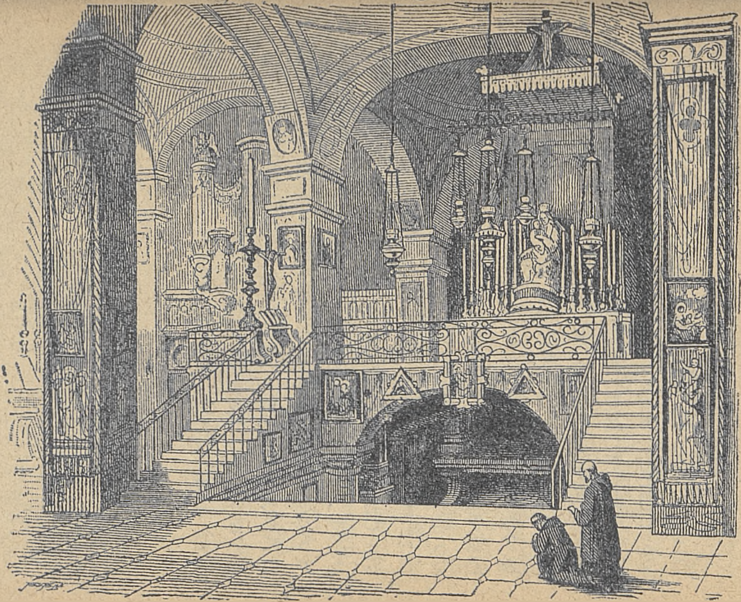
kryto ruiny wielkiego kościoła chrześcijańskiego z epoki bizantyńskiej, w którym znajduje się chrzcielnica, stwierdzająca fakt, że w piątym wieku udzielano chrztu przez pokrapianie i zanurzanie.

Naturalnie Żydzi, którzy pracują nad utworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie, żywo się interesują pracą archeologiczną w Ziemi świętej. Poczynili oni ważne badania około starożytnych synagog w północnej Galilei.

Chociaż studja archeologiczne w Palestynie zaledwie się zapoczątkowały, trzeba podziwiać cierpliwość i zajęcie, z jakiem uczeni oddają się tej pracy. Tworzy się tym sposobem bogaty zasób wiedzy dla historyka i teologa i przygotowuje się niezmierna pomoc w zakresie nauk biblijnych.

Franciszkanie budują nowy kościół w Egipcie.

Franciszkanie Kustodji Ziemi świętej niedawno wybudowali prześliczny kościół i klasztor w Bulacco, przedmieściu Kairu w Egipcie. Kościół poświęcony jest ku czci Matki Bożej Karmelitańskiej a Jego Ekscelencja Przew. O. Gianini, O. F. M., delegat apostolski do Syrji, dokonał uroczystego poświęcenia dnia 27 stycznia 1929 r. Brali udział w uroczystości: Przew. O. V. Valeri, delegat apostolski dla Egiptu, Przew. O. I. Nuti, O. F. M., wikarjusz apostolski dla Egiptu i Przew. O. A. Marrota, kustosz Ziemi świętej. Władze świeckie i ciało dyplomatyczne przysłały swych przedstawicieli. Parafja liczy około 4 tysiące dusz.



KOŚCIÓŁ W NAZARECIE.

Delegat apostolski do Indochin.

W roku 1923 Wiel. O. Kolumbanus Dreyer, O. F. M., Komisarz Ziemi świętej we Francji, który pełnił w zakonie franciszkańskim różne urzędy m. in. Komisarza prowincjonalnego w Kanadzie, prowincjała we Francji i definitora w Kurji Generalnej w Rzymie, podniesiony został do godności biskupiej i mianowany Wikarjuszem apostolskim w Rabat (Marokko) a w roku 1926 przeniesiony do Suez w Egipcie. Teraz dochodzą nas radosne wieści, że dnia 24 listopada 1928 roku nasz czcigodny współbrat wyniesiony został do godności arcybiskupa i Apostolskiego delegata dla Indochin. Życzymy Jego Ekscelencji wszelkich łask w nowej i trudnej pracy około rozkrzewiania wiary.

Arcybiskup dla wyspy Rodus.

Nowy dowód rozwoju i jędrności wiary katolickiej na wschodzie mamy w tem, że dnia 15 stycznia 1929 roku podniesiono wyspę Rodus do godności arcybiskupstwa. Pierwszym arcybiskupem wznowionej stolicy jest Franciszkanin, Przew. O. Jan Castellani, który przez ostatnie dziesięc lat był naczelnikiem misji na tej historycznej wysepce. Jak ważne stanowisko zajmowała ta wyspa w historji kościoła pierwszych wieków widzimy z tego, że Rodus był siedzibą metropolity nad 12 biskupami sufraganami, którzy mieli stolice na pobliskich wyspach. Starożytny zakon rycerski świętego Jana wsławił się heroiczną i długą obroną chrześcijańskiego Rodusu przed napadem Turków.

Amerykanie stawiają pomnik w Syrji.

W Hasrun, wysoko w górach Libanu w Syrji, niedawno wzniesiono wspaniałą statuę spiżową ku czci wybitnego kapłana i uczonego, Arcybiskupa Józefa Szymona Assemani, kustosza Bibljoteki watykańskiej, który zmarł w roku 1768. Jego współrodacy w Ameryce łożyli na ten pomnik. Ceremonja odsłonięcia odbyła się przy udziale kleru i urzędników świeckich.

OFIARY
na Ziemię św. złożyli:

Anna Bieńka 5 zł., O. Eugenjusz Maj od Grobu Bożego 65 zł., Wł. Bogdańska naucz. 30 zł., Szymon Wojtowicz 5 zł., O. Narcyz 3 zł., Leśniewska Franciszka 147 zł., Katarzyna Ceterowa 11 zł., Zofja Góralowa 10 zł., Józefa Majkutowa 10 zł., Józef Ferdyn 2 zł., Marja Ostrowska 35 zł., Jan Wermiński 110 zł., Katarzyna Rosadówna 15 zł., Antonina Maciejewska 18 zł., Józefa Kominowska 80 zł., Wanda Lewkiewiczowa 5 zł., Anna Huchulik 12 zł. 50 gr., Tekla Szurek 10 zł., Franciszek Chroszcz 204 zł. 50 gr., Anna Śliż 97 zł., Br. Kazimierz Dankiewicz 4 zł., Ks. Krzewski 55 zł. 50 gr., Katarzyna Trybusówna 7 zł. 50 gr., Franciszek Wiśniowski 5 zł., Agnieszka Zając 32 zł., Jan Ranoszek 5 zł., Agata Wzorkówna 17 zł. 30 gr., Anna Kliś 10 zł., Katarzyna Nowak 70 zł., OO. Reformaci Kraków od Grobu Bożego 36 zł. 70 gr. Marja Reisnerówna 45 zł., Julja Gołaszewska 26 zł., Antonina Rybar-

ska 3 zł. 56 gr., Franciszka Józwiakówna 23 zł. 50 gr., Walerja Wojciuch 10 zł. 20 gr., Anna Kuźnikówna 15 zł, Michalina Gawłówna 10 zł., Teresa Babicka 52 zł. 50 gr., Teresa Trebunia 27 zł., Antonina Majerczyk 123 zł., Ks. Piotr Halak 3 zł., Anna Stolarz 34 zł. 70 gr., Jan Winiarczyk 6 zł. 50 gr.

ZMARLI
Członkowie Armji Krzyża św.

Michał Matuszczyk, Marjanna Cuberek, Beata Sobczyk, Katarzyna Tkocz, Joanna Krupa, Ignacy Burczyk, Karol Gawęda, Ignacy Kubik, Franciszek Gajda, Karolina Czarny, Marja Głogowska, Antoni Masny, Marjanna Mirecka, Rodzina Brzeskich, Marcin Moraszewski, Marjanna Moraszek, Anna Moraszek, Magdalena Moraszek, Salomea Brzeska, Wincenły Brzeski, Wojciech Pylka, Rodzina Pyttrów i Krzysiaków, Rodzina Szpilkowskich, Anglików i Kurczewskich, Franciszka Frank, Zofja Krzysiak, Franciszka Sulewicz, Ewa Owczarek i Marcin, Salomea Brzeska i Wincenty, Rodzina Jaskulskich, Franciszka Kuflicka i Rodzina Nowackich, Franciszka Szubert, Klemens Czyż, Franciszka Czyż, Rodzina Leśniewskich, Marjanna Dolewa, Michał Baran, Walenty Nowak, Marja Pudło, Marja Wermińska, Marja Konrad, Anastazja Hladasz, Anastazja Ciłowicz, Jan, Michał Ciłowicze, Genowefa

Czyszpak, Władysław Ostapowicz, Anna Chowaniec, Rozalja Marszałek, Józef Turczak, Jan Turczak Bronisław i Anna Turczak, Marja Biernat, Jan Biernat, Marja Bożek, Bronisława Wilczek, Katarzyna Jakóbek.

Zakłady graf. E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armii św. Krzyża przy zwykłych warunkach: w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armii św. Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalia poświęcone w Ziemi św. dostępują odpustu zupełnego w uroczystości Pana Jezusa, Najśw. Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu lat 7 i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy *Ojcze nasz*, 5 razy *Zdrowaś Marjo* i 5 *Chwała Ojcu* na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisarjatu Ziemi świętej:

O. Kamil Manik

w Krakowie, ulica Reformacka Nr. 4.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Kamil Manik
Zakonu Braci Mniejszych.